

Stowo Ludu

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Orgao KW
Polakiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

ROK II. NR. 133 (227)

KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 15 MAJA 1950 R.

CENA 5 ZŁ

200 tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim złożyło już społeczeństwo Kielecczyny do końca dnia wczorajszego

W dniu wczorajszym akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju ogarnęła już wszystkie miasta woj. kieleckiego, i wiele gmin wiejskich, które przyspieszyły termin jej rozpoczęcia. Do mieszkań robotników, chłopów, urzędników, nauczycieli, rzemieślników, lekarzy i sędziów, wyruszyło 60 tys. agitatorów pokoju. Równocześnie odbywały się w dalszym ciągu zebrania obywatelskie.

Ogółem w województwie naszym odbyło się 260 zebrań załóg fabrycznych i urzędów z udziałem 150 tys. osób oraz 219 zebrań obywatelskich, w których uczestniczyło ponad 50 tys. ludzi.

Skarżysko zakończyło akcję

O entuzjzmie, jaki towarzyszy akcji zbierania podpisów świadczą między innymi przykłady Skarżyska, gdzie w dniu wczorajszym akcja została zakończona. Zebrano tu ogółem około 13 tys. podpisów.

24 tysiące podpisów w Kielcach

W Kielcach zebrano już 24 tysiące podpisów. Obywatele miasta są dumni z możliwości złożenia swego głosu za pokojem. Oto w godzinach popołudniowych na bramie kamienicy nr. 79 przy ul. Sienkiewicza pojawiła się kartka:

„W TEJ KAMIENICY
WSZYSCY PODPISUJĄ ZA POKOJEM”.

W pół godziny później podobne kartki pojawiły się na bramach kamienic nr. 75 i 77.

Imponującą przedstawia się przebieg plebiscytu pokoju w Częstochowie gdzie do godz. 20.00 zebrano ponad 30 tys. podpisów. Odbyło się do tychczas tu 112 zebrań obywatelskich, w których uczestniczyło 10.674 osób.

W obwodzie Raków zebrano już 6.408 czyli 50 proc. podpisów. W obwodzie Narutowicza zebrano 3.163 podpisy czyli również 50 proc. przewidywanej liczby.

Półowa dorosłej ludności Radomia złożyła już podpisy pod Apelem Sztokholmskim

W Radomiu do godz. 20.00 zebrano już 23.036 podpisów czyli 50 proc. przewidywanej liczby. W obwodach nr. nr. I, II i III akcja dobiega już końca.

Studenci WSAH i WSiłn. w Częstochowie gremialnie wystąpią w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

W WSAH w Częstochowie odbyło się wielkie zebranie słuchaczy uczelni, pracowników pomocniczych i administracyjnych. Przewodniczącą Międzyuczelnianego Komitetu Obróńców Pokoju prof. Pol i przedstawiciel młodzieży do aktywnego udziału w plebiscybie pokoju. Po referatach zostały odczytane zobowiązania profesorów obu uczelni, w sprawie podniesienia poziomu naukowego w szkołach, na co studenci odpowiedzieli długokandową nym okrzykiem: — Uczy-my się dla pokoju. Studenci zobowiązali się gremialnie wystąpić w akcji zbierania podpisów, wstępując w skład trójek. Zebrano nie zakończono uchwaleniem rezolucji potępiającej usunięcie przewodniczącego Światowego Komitetu Obróńców Pokoju prof. Fryderyka Joliot — Curie ze stanowiska wysokiego komisarza do spraw energii atomowej.

Jednocześnie słuchacze obu uczelni postanowili wysłać listy do studentów innych państw, wzywając ich do masowej i jak najaktywniejszej walki o pokój.

Komitety Uliczne nr. nr. 3 i 16 w obwodzie II zebrały już 100 p. oc. podpisów. W Radomiu działa ogółem 346 trójek. W powiecie radomskim w miasteczku Skaryszew zebrano już 10 proc. podpisów.

W gromadzie Studzieniec - Kołomyja akcja została już zakończona. W pow. włoszczowskim do godz. 11.00 zebrano już 22 tys. podpisów.

Ostrowiec i Jędrzejów dziś zakończą akcję

Równie sprawnie przebiega plebiscyt pokoju w Jędrzejowie. Do godziny 21.30, dnia 13 bm, zebrano 50 proc. podpisów. Należy się spodziewać, że w dniu dzisiejszym akcja zostanie już zakończona. Trójki witane są w mieszkaniach niezwykle serdecznie. Wszyscy oczekują przybycia trójki i chętnie podpisują Apele. Nauczyciel ob. Antoni Dyński, składając swój podpis, powiedział: „Wspaniały jest ten entuzjzm z jakim wszyscy podpisują Apele. Wyniki naszej akcji umocnią wszystkich uczciwych

ludzi na świecie w wierze, że trwa-
ły pokój można wywalczyć i że go
wywalczyliśmy”.

W Ostrowcu do godz. 13.00 zebrano już 91 proc. podpisów. W godzinach wieczornych ogólna ich liczba wyniosła 17 tysięcy. Należy się spodziewać, że w Ostrowcu akcja została już w pełni zakończona. Przed wieloma domami gromadzili się ich mieszkańcy, dbając o to, by ich dom nie został przez trójkę pominięty. W rejonie nr. 10 przy ul. Zagłoby, 92-letnia staruszka, złożona choroba już od kilku lat, gorąco powitała trójkę mówiąc: „I mnie starej dajcie podpisać — robię to dla swoich wnuczków”.

W Sandomierzu i pow. sandomierskim zebrano już około 6 tys. podpisów.

Gmina Dwikozy zebrała już 80 proc. podpisów. W gromadzie Gołębicy wszyscy chłopcy i ich rodziny złożyli już podpisy. Również w gromadach Suchaczew, Winiarkach i Łowicy, gmina Lipnik akcja została zakończona.

Jak donoszą w ostatniej chwili z Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju, wczoraj do godz. 20.00, na terenie całego województwa — 200 tysięcy osób złożyło już swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Podpisujemy — dla szczęścia naszych dzieci Starachowice: 10 tysięcy podpisów

W Starachowicach akcja zbierania podpisów rozpoczęła się w niedzielę we wczesnych godzinach porannych.

Trójkę zbierającą podpisy w osiedlu zamieszkałym przez robotników Zakładów Starachowickich zastajemy w korytarzu domu przy ul. Robotniczej 3. Zbierają tutaj podpisy robotnicy Zakładów: Michał Cichoń, Feliks Błaszczak i Wincenty Kubała.

Gdy tylko członkowie trójki wchodzi do sieni, otwierają się przed nimi wszystkie drzwi. — „Czekamy na was już od rana — mówi Aleksandra Foremniakowa”. Za nią wychodzi jej córka — Mirosława. Z innych drzwi ukazują się inne kobiety.

Pod Apelem składa podpis Foremniakowa, potem jej córka, następnie inne sąsiadki: Stanisława Horbaczewicz, urzędniczka w Zakładach Starachowickich oraz uczennice — siostry Teresa i Janina Nowińska.

„Musimy walczyć przeciwko wojnie — mówi Teresa Nowińska — wskazując na metalowe gołąbki pokoju, jakie nosi ona i jej siostra. — „Nie chcemy wojny, bo pragniemy spokojnie żyć i pracować”.

„Nie ma naszego ojca — dodaje Janina. Pracuje. Ale on też chciał podpisać Apele. Zrobi to jutro”.

„Mój syn zginął w obozie w Mat hausen z rąk faszystów niemieckich. Podlegające wojenni idą dziś ich śladami. Podpisujemy się z Mirką przeciwko wojnie, przeciwko bombie, przeciwko faszystom — dodaje ob. Foremniakowa”.

Członkowie trójki wychodzą z mieszkania. Od domu do domu wszędzie czekają na nich kobiety, mężczyźni, młodzież i dzieci.

Na ul. Kopalinianej stoją 3-piętrowe nowe bloki, zamieszkałe przez górników z „Majówki” i robotników Zakładów Starachowickich.

Tutaj chodziła trójka z Zofią Kowalską, szlifierzem Zakładów — przewodniczący pracy. Towarzyszy jej, młody ZMP-owiec, uczeń SPP.

„Ja podpisałam pierwszą Apele Pokoju — mówi Zofia Kowalska — i codziennie podpisuję go swoimi wnuczkami — 227 proc. normy”.

Ob. Stefan Bebas, starszy planista w Zakładach Starachowickich wrócił właśnie z żoną Heleną i synkiem Grzesiem do domu. — Podpisujemy oboje — wskazuje na żonę ob. Bebas, — za naszego Grzesia, który jeszcze nie potrafi pisać. Ale i on nie chce wojny.

— „Chcę pokoju — mówi gospodyni domowa, ob. Adela Szemczko.

Mam troje dzieci — trzech obywateli ludowej Polski. Podpisuję w ich imieniu. Gdy będą starsze, powiem im: to ja przyczyniam się również, że możecie rosnąć i rozwijać się i uczyć — bo ja podpisałam Apele Pokoju przeciwko zbrodniarzom i obłąkancom wojennym”.

W Starachowicach o godzinie 12 w południe większość trójek złożyła już listy wypełnione podpisami. Do godzin popołudniowych zebrano ponad 10 tys. podpisów.

«Niema prawa być wojny» Wieś kielecka gromadnie podpisuje Apele Pokoju

Słoneczna niedziela. Odświeżone odzianym tłumem zapełnia ulice mijających wiosek.

SUCHEDNIÓW. Wchodzimy do budynku Gminnej Rady Narodowej. Właśnie odbywa się odprawa „trójek”, które za chwilę pójda zbierać w gromadach podpisy pod Apelem Pokoju. Rano, jak informuje nas Jan Karaś, nauczyciel, członek trójki z Baranowa, zgłosił akces do pracy ks. Ignacy Marzec, prefekt szkół powszechnych w Suchedniowie. Akcja zbierania podpisów wzbudza ogólny entuzjzm i chodzenie z listą jest uważane za zaszczyt.

Ostatnie formalności, odebranie list — i 30 trójek wyrusza z proklamacją pokoju do mieszkań robotniczych i zagrod chłopskich. — Jedziemy dalej. Wzdół Rządowy. Tu podpisy będzie zbierał ks. Kotaszewski Stanisław, miejscowy proboszcz, średniorolna chłopka Cecylia Pawlecka — bezpartyjna i średniorolny chłop, Ignacy Adamski — ZSL-owiec. Obecnie ks. Kotaszewski przemawia z amboną. Wzywa do składania podpisów. Ludzie słuchają.

— Nie wolno nam dopuścić do wojny — mówi ksiądz. — Możemy nie dopuścić i nie dopuścimy.

A zaraz po tym trójka ruszy do pracy.

Bo-żentyn.

— Co pan będzie mówił ludziom,

Podpisuję Apele Pokoju, bo...

„Chcę wykonywać swoje zobowiązanie — wykonać plan roczny w 4 i pół miesiąca. A potem podejmować dalsze i stale przyspieszać wzrost produkcji w naszym kraju. Dziś podpisuję na papierze, jutro i codziennie robić będę dalszy ciąg mojego podpisu — przy maszynie. Edward Ponikowski, tokarz Zakładów Starachowickich

„Jako działacz katolicki jestem głęboko przekonany, że ludzkość, która przeżyła gehennę najazdu hitlerowskiego, nie może wracać do barbarzyństwa w załatwianiu wszelkich spraw siłą i przemocą. Sumy wydatkowane na zbrojenia, użyte na dobra społeczne, pozwolą zbudować powszechny dobrobyt i zadowolenie.

Dlatego z najgłębszą wiarą podpisuję Apele Sztokholmskie, ponieważ on wyraża pragnienie wszystkich ludzi na ziemi, kierujących się miłością bliźniego w imię dobra społecznego.

Jan Kotarba
Częstochowa

„trzeba podpisywać ten papier, przeciwko wojnie, który nie jest takim sobie zwykłym papierem — ale żądaniem takich wdów jak ja, milionów mężczyzn, kobiet i młodzieży, aby nigdy już wojny nie było. Wiktoria Borowiec

chłopka z gminy Niewachłów, powiat Kielce

„naszym bojowym zadaniem w chwili obecnej jest konsolidacja sił w walce o utrwalenie pokoju i niedopuszczenie do nowej rzezi wojennej. Jako przedstawiciel starszego pokolenia przeżyłem już trzy katastrofy wojenne i dlatego całym swym wysiłkiem rąk i mózgu, będę się przeciwstawiał próbom prowokacji anglosaskich. Jako pracownik wytwórni PMT, swymi pomysłami racjonalizatorskimi i podpisaniem Apele Sztokholmskiego pragnę się przyczynić do utrwalenia pokoju i jak najszybszej odbudowy naszego zniszczonego kraju.

Wilhelm Grocholski
racjonalizator Wytwórni PMT,
w Radomiu

„muszą ponieść klęskę zbrodniarze, którzy znowu chcą zrobić miliony dolarów na milionach pomordowanych przez siebie ludzi. Z początku nie zupełnie dobrze rozumiałam znaczenie Apele Sztokholmskiego. Pytałam sama siebie — co mogą podpisy? I sama znalazłam odpowiedź. Każdy nasz podpis to zobowiązanie do wzmożonej pracy przeciw wojnie. A praca dla pokoju to konkretna walka o pokój.

Będą musieli cofnąć się przed tymi podpisami zbrodniarze. Tak myślę ja i wszystkie moje, starsze czy młode jak ja, koleżanki z „Odzieżówki” w Ostrowcu.

Janina Lisakówna
robotnica z „Odzieżówki”
Ostrowiec

„chcę pracować dla dobra własnego i dla dobra całego społeczeństwa. Pragniemy pokoju i będziemy walczyć o pokój przez zwiększenie wydajności pracy.

Adam Sokołowski
pałac KZPTE Kielce

„każda akcja, zmierzająca do wojny, musi napotykać na zdecydowaną kontrakcję wszystkich miliońników pokoju na całym świecie. W ostatniej wojnie kultura polska poniosła ogromne straty. Występując przeciw wojnie, broniąc kultury. Każdy uczciwy człowiek powinien wszelkimi dostępnymi mu środkami przeciwstawić się psychozie wojennej i brać udział w akcjach Obróńców pokoju oraz uświadamiać w tym kierunku innych.

Inż. Wiktor Jan Paszkowski

kierownik Muzeum Państwowego w Radomiu

„członkowie Stronnictwa Pracy zdają sobie w pełni sprawę z wagi akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Jest to realny wkład całego społeczeństwa w walkę o trwały pokój. O trwały pokój modli się każdy wierzący człowiek. I dlatego na arkuszach Plebiscytu Pokoju nie powinno zabraknąć ani jednego podpisu wierzącego katolika i uczciwego Polaka.

Wydra-Zagórski
przew. WK Stronnictwa Pracy

— I, panie, przecie mnie tu znają. Wiedzą, że 2 i pół miesiąca leżałam w lesie ledwo żywa, gdy front był obok nas. Co im będę tłumaczył? No że niema prawa być wojny i kto jej nie chce, ten niech podpisze. My tu wojnę znamy. Dwa razy były spalane Daleszycy — w roku 1939 i 1944.

Tu sama myśl o wojnie jest nieszczęściem i zbrodnią — dodaje Maria Hanulak, nauczycielka z Daleszyc.

U nas wszyscy podpisują, — wtrąca się ktoś z członków Gminnego Komitetu Obróńców Pokoju, siedzących za stołem, pełnym list. Pomógł też nam trochę ks. Bolesław Rusak, tutejszy proboszcz, który zapowiedział z amboną naszym przysięść do domów i przeczytać Apele.

Istotnie. W Daleszycach, miejscu tyłu zbrodni faszystowskich, tylko zbrodniarz mógłby chcieć nową wojnę.

A trzeba było widzieć tu jeszcze cztery lata temu; prawie wszystko popalone — objaśnia na kierowca. To wszystko nowe.

Wracamy. Rosną przed nami Kielce. Słońce chyli się ku zachodowi. Gromady dzieci grają w piłkę na przedmieściach. Ludzie odświeżnie ubrani, wychodzą z domów. Panuje spokój. Wszyscy wierzą w pokój. Pokój, który sobie walczą.

R.W.

Potężna manifestacja pokoju - akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim ogarnęła cały świat

GENEWA (PAP.) — Jak donoszą z Paryża, akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim we Francji zatacza coraz szersze kręgi.

W okręgu Douai zebrano ponad 52.000 podpisów, w mieście Calais ponad 15.500, w Noyelles - Godault, miasteczku rodzinnym Thoreza, apel sztokholmski podpisało 2.200 osób.

W departamencie Seine et Oise wszyscy robotnicy gazowni w Bruney złożyli podpisy pod apelem sztokholmskim.

Rady miejskie w Nomain, Fillois, Gondras (Gard), Nevez, Kernevel (Finisterre) oraz w szeregu miejscowości w departamentach Bouche du Rhone, Alpes Maritimes i Loire podpisały apel sztokholmski.

Rada Generalna departamentu Hautes Alpes, w skład której wchodzi: 17 socjalistów, 3 komunistów, 3 radykałów, 2 MRP i 5 t.z.w. niezależnych, jednogłośnie wyraziła solidarność z apelem sztokholmskim.

HAGA (PAP.) — W Holandii trwa głosowanie na rzecz pokoju.

W Haarlem ponad 90 proc. uczestniczących w głosowaniu wypowiedziało się za pokojem. W Vornierfeilerze w ciągu jednego wieczoru głosowało na rzecz pokoju 3,5 tysiące osób. Osoby uczestniczące w głosowaniu wrzucają do urny kartkę, zawierającą deklarację solidarności z apelem sztokholmskim.

HELSINKI (PAP.) — Przedstawiciele organizacji „Zwolennicy pokoju w Finlandii” wręczyli francuskiemu chargé d'affaires w Helsinkach pismo protestujące przeciw prześladowaniu wybitnego uczonego, bojownika o pokój, prof. Joliot - Curie.

NOWY JORK (PAP.) — Jak donoszą z Urugwaju — urugwajski komitet obrońców pokoju zebrał

już 110 tysięcy podpisów pod petycjami, wzywającymi do walki o pokój.

PENIAN (PAP.) — Jak donosi agencja TASS, w Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej trwa akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Akcja ta jest ściśle związana z walką o zjednoczenie kraju. Ruch w obronie pokoju rozszerza się również w północnej części Korei. Dnia 7 maja zebrano tam 3.970 tys. podpisów pod apelem sztokholmskim.

SOFIA (PAP.) — W Bułgarii do 10 maja złożyło podpisy pod Apelem Sztokholmskim 5.591.514 osób.

BRUKSELA (PAP.) — W Belgii rozwija się z powodzeniem akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskiej sesji Stałego Obrótetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Podpisy składają przedstawiciele najrozmaitszych zawodów: robotnicy, nauczyciele i profesorowie, pisarze, demokraci, inżynierowie i t.d. Wśród podających apel są, m.in. sekretarz generalny zjednoczenia związków zawodowych górników Roser, przewodniczący Klubu Pisarzy Franz Hellens, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Belgijko - Radzieckiej Fernand Jacquemotte.

BERLIN (PAP.) — Jak donosi „Neues Deutschland”, na obszarze Niemiec Zachodnich w ruchu obrońców pokoju biorą udział coraz szersze warstwy ludności. W Sztutgarcie w jednym tylko dniu 9 maja zebrano 21 tys. podpisów pod apelem sesji sztokholmskiej. W odpowiedzi na haniebną deklarację zarządu partii socjaldemokratycznej, że każdy socjaldemokrata występujący na rzecz zakazu bomby atomowej zostanie wykluczony z partii, socjaldemokraci w miejscowości Willinghausen (Szlezwig - Hol-

sztyń) z wyjątkiem jednego tylko przewodniczącego miejscowej organizacji partyjnej, złożyli solidarnie podpisy pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

KOPENHAGA (PAP.) — Ruch obrońców pokoju szerzy się coraz bardziej w całej Danii. Wielotysięczne rzesze podpisały już apel sesji sztokholmskiej w sprawie zakazu bomby atomowej. Dziennik „Land og Folk” zamieszcza listę 70 wybitnych przedstawicieli inteligencji duńskiej, którzy złożyli swój podpis pod tym apelem.

PRAGA (PAP.) — Masowa akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim zaczyna się w Czechosłowacji 14 maja — w Dniu Matki. Przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych i organizacji zjednoczonych we Frontie Narodowym będą odwiedzali obywateli w ich mieszkaniach, wzywając całą ludność do podpisywania apelu.

Nowa prowokacja imperialistów

Gen. Mac Arthur zwalnia z więzienia japońskich zbrodniarzy wojennych

MOSKWA (PAP.) Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: Ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała 11 bm. do Departamentu Stanu USA notę treści następującej:

Ambasada Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, działając z polecenia rządu radzieckiego ma zaszczyt zakomunikować Departamentowi Stanu USA co następuje: 7 marca br. dowódca alianckich sił zbrojnych w Japonii — generał Mac Arthur wydał okólnik Nr. 5, ustalający, że wszyscy zbrodniarze

Na drzwiach szkoły podstawowej przy ul. Siłniczej 18 wisł czworokąt na kartka papieru. Czytamy: Komitet Ulicy Obrońców Pokoju Nr. 10, I piętro. Wchodzimy po kamiennych schodach. W sali szkolnej kilkanaście osób żywo dyskutuje.

Po chwili lokal Komitetu pustoszeje. „Trójki” rozchodzą się. Pierwsza trójka, w skład której wchodzi ob. Marian Chyży — członek Stronnictwa Pracy, Marian Borucki — bezpartyjny i Stefan Siłwiński — członek PZPR, zaopatrzona w legitymację i listy do podpisów opuszcza szkołę i udaje się do swego rejonu.

PANOWIE PO PODPISY POKOJU — PROSZĘ BARDZO

Ob. Kazimiera Pająk (Targowa 23) wytarłszy fartuchem ręce ujmując pióro, po czym kładzie swój podpis, następnie podpisuje się jej syn — Andrzej Pająk, który na wołanie matki przybiegił z podwórza. Niech i on spełni swój zaszczytny obowiązek, — mówi wzruszona kobieta zabierając się z po wrotem do sprzątania.

Podobnie przyjmuje nas ob. Wanda Zarzycka. Wszyscy chcemy pokoju — mówi, kiedy ob. Chyży podaje jej ołówek.

Piętro wyżej zajmuje mieszkanie ob. Antoni Wojciechowski, który od 12 lat jest woźnicą, obecnie — w PSS. Ob. Wojciechowski i jego małżonka są analfabetami. W ich imieniu podpisuje się syn, Marian Wojciechowski.

Ob. Antoni Wojciechowski mówi: — Nie chcę wojny, gdyż wojna to śmierć i kalectwo. Dla siebie, dla swe go syna i dla wszystkich innych nie

chcemy wojny. My starzy chcielibyśmy dożyć szczęśliwej starości, pomagać naszym dzieciom i patrzeć na ich szczęście i dobrobyt.

ŁAŃCUCH PODPISÓW ROSNIE
Idziemy dalej. Każdy dom — to lista z podpisanymi odczłonkami do wspólnej puli frontu sił pokoju. Ułożone, karta na karcie, białe listy grubiej w rosnący tom „powieści” ludzi pracy.

Targowa 23, 24, 25, 26, 27, 30, 33, 110. Józef Łańcuch, Marian Łańcuch, Stefania Miszczyk, Janina i Dominik Piwko, Sabina Grudzień i jej mąż Stefan Grudzień, Helena Bedla, Ewa Durdyń, Janina Koziółek, Maria Konradzka, Katarzyna i Józefa Wijas — nazwiska te układają się jedno za drugim, mocnym łańcuchem opasując świat ludzi pracy, pragnących pokoju.

Z. W.

Zwołanie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP.) — Jak donosi agencja TASS, prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać pierwszą sesję Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na 12 czerwca 1950 roku.

Walka narodu angielskiego o pokój rozwija się i wzrasta

Konferencja prasowa z angielską delegacją robotniczą bawiącą w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP.) W redakcji dziennika „Trud” odbyła się konferencja prasowa z angielską delegacją robotniczą, która przybyła do ZSRR na uroczystości 1-Majowe. Delegacja, w której skład wchodzi robotnicy, działacze związkowi i przedstawiciele szeregu angielskich stronnictw politycznych zwiędziła Moskwę, Kijów i Stalingrad.

Kierownik delegacji Frederick Holmringworth złożył na wstępie konferencji w imieniu wszystkich uczestników wycieczki podziękowanie za gościnne przyjęcie i stwierdził, że wycieczka przyczyniła się do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni między ludźmi z obu krajów. Wyraża nadzieję, że w przyszłości będzie to możliwe na szerszą skalę.

Stwierdzamy z całą mocą — głosi m. inn. oświadczenie, że obraz życia w Związku Radzieckim, malowany przez prasę kapitalistyczną absolutnie nie odpowiada rzeczywistości. Nasze zasadnicze wnioski dają się ująć następująco:

Klasa robotnicza jest tutaj gospodarzem swego kraju. Panuje tutaj prawdziwa demokracja zarówno gdy chodzi o system wyborów, jak i organizację Związków Zawodowych. Mężczyźni i kobiety bez względu na pochodzenie mają dostęp do wszelkich stanowisk stosownie do swych zdolności. Wszystkich pracujących otacza się ogromną troską. Mają oni do dyspozycji najbardziej nowoczesne maszyny i narzędzia, a wszelkie osiągnięcia nauki służą ułatwieniu pracy. Wysoka wydajność pracy wynika z postępu technicznego, a nie z systemu wyciskania z pracującego ostatnich sił żywotnych. Ujrzelśmy tutaj wielkie społeczeństwo pracujących, ożywione myślą o postępie ludzkim. W takim społeczeństwie pragnienie wojny jest nie do pomyślenia. To cośmy tutaj ujrzeni utwierdziło w nas przekonanie, że ludy radzieckie pragną żyć w pokoju ze wszystkimi narodami i uważamy, że to dążenie do pokoju i pokojowe budownictwo zastępują na poparcie wszystkich postępowych ludzi w naszym kraju. Żyjemy nadzieję bardziej ścisłej współpracy między rządami naszych krajów celem rozładowania napiętej sytuacji międzynarodowej.

Uważamy, że wizyta działaczy angielskich Związków Zawodowych może okazać się pomocną w przetruciu mostów między

naszymi narodami, możemy powiedzieć na podstawie własnego naszego doświadczenia, że zadziwiająco ściślejszych więzi między działaczami zawodowymi obu krajów wyjdzie na korzyść obu stronom.

Zamierzamy rozpowszechnić jak najszerszej to, cośmy ujrzeni. Rozumiemy bowiem, że kłamliwe brednie o Związku Radzieckim przyczynią się do wytwarzania atmosfery wojennej, podczas gdy prawda pomoże w umocnieniu pokoju.

W dalszym ciągu konferencji robotnicy angielscy Daniel Martin, Harry Hudson, Edwin Boyce, Józef Rollings i inni odpowiadali na pytania dziennikarzy radzieckich, oświadczając m.in.:

Robotnicy Anglii pojmują coraz lepiej, że trudności materialne z jakimi walczą, wynikają z planu Marshalla. Masy pracujące Anglii pragną przyjaźni z ludem radzieckim. Jednym z efektywnych środków, prowadzących do umocnienia przyjaźni między obu narodami, jest rozszerzenie handlu anglo - radzieckiego, co by wpłynęło na zmniejszenie bezrobocia w Anglii. W celu umocnienia przyjaźni anglo - radzieckiej należy również szerzej jeszcze praktykować wymianę delegacji robotniczych między obu krajami.

Na zapytanie przewodniczącego radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, znanego pisarza, Mikołaja Tichonowa, czym delegaci tłumaczą negatywne ustosunkowanie się rządu angielskiego do delegacji zwolenników pokoju, która przybyła z petycją do parlamentu angielskiego, członek delegacji Lyoll oświadczył:

Pytanie to powinniśmy sformułować następująco: jak naród angielski godzi się z tym, by rząd zajmował taką pozycję wobec sprawy pokoju. Tłumaczy się to głównie tym, że naród angielski jest źle informowany i nie dostatecznie uświadamia sobie zarysowaną się groźbę wojenną. Pragnę podkreślić — kontynuował mówca — że zgodna z prawdą informacja przechodzi przez filtry prasy i radia, znajdujących się w Anglii pod kontrolą określonych kół i dopiero odpowiednio obrobiona dociera do szerokich rzesz Anglików.

Informacja posiada wówczas taką postać, jaka potrzebna jest kołom rządzącym. Nie bacząc na to, walka o pokój w Anglii rozwija się i wzrasta.

Na zakończenie konferencji, obecni na niej dziennikarze radzieccy podziękowali angielskim gościom za informacje i życzyli im dalszych sukcesów w walce o pokój.

Delegacja polska na konferencji radiofonii niemieckiej w Berlinie

BERLIN (PAP.) W tych dniach odbyła się w Berlinie konferencja radiofonii Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na konferencji obecna była delegacja polska, której zgłoszono serdeczne powitanie. W skład delegacji pod przewodnictwem dyrektora Baumrittera wchodził: kierownik działu muzycznego — dyrektor Roman Jasiński, przedstawiciel działu technicznego — inż. Gawroński i generalny inspektor rozgłośni regionalnych — Szenwaldowa.

Dyrektor Baumritter wygłosił na konferencji przemówienie powitalne, w którym podkreślił doniosłość powstania Niemieckiej Republiki Demo-

wojennej, odbywający w chwili obecnej kary więzienia w Japonii na mocy wyroków sądowych mogą być przedterminowo zwalniani.

Jak wiadomo, w Japonii odbywa karę 16 głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny dla Dalekiego Wschodu na kary więzienia za najcięższe zbrodnie przeciwko ludzkości.

Okólnik generała Mac Arthura stanowi próbę zwolnienia na mocy jednostronnego zarządzenia głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych prawomocnym wyrokiem Trybunału Międzynarodowego, w których zasiadał przedstawiciel ZSRR, USA, Anglii, Francji, Chin, Holandii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii i Filipin.

Postępowanie generała Mac Arthura, zmierzające do zmiany lub całkowitego uchylecia wyroku Międzynarodowego Trybunału, który powstał na mocy porozumienia Stanów Zjednoczonych, Anglii, Związku Radzieckiego i Chin, które to państwa upoważniły Trybunał do ustalania wymiaru kar winowajcom najcięższych zbrodni przeciwko ludzkości — głównym japońskim zbrodniarzom wojennym — stanowi jaskrawe naruszenie elementarnych norm i zasad prawa międzynarodowego.

Na mocy art. 17 statutu Międzynarodowego Trybunału Wojennego oraz zgodnie z punktem „b” paragrafu 25 uchwały Komisji do spraw Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 r. w przedmiocie aresztowania, sądenia i ukarania zbrodniarzy wojennych na Dalekim Wschodzie — dowódca alianckich sił zbrojnych ma prawo łagodzenia lub jakiegokolwiek innej zmiany orzeczonego przez Międzynarodowy Trybunał wyroku jedynie przy zatwierdzeniu tego wyroku. Ani statut Trybunału Międzynarodowego, ani wyżej wymieniona uchwała Komisji do spraw Dalekiego Wschodu nie zawierają żadnych przepisów, któreby zezwalały dowódcy sił alianckich na łagodzenie lub jakiegokol-

wiek inną zmianę wyroku po zatwierdzeniu go i skierowaniu do wykonania.

Wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojennego w stosunku do oskarżonych Sadao Araki, Kijiro Hiranuma i Mamoru Sigemitsu oraz pozostałych 13 zbrodniarzy, zatwierdzony został przez dowódcę alianckich sił zbrojnych po konsultacji z Radą Sojuszniczą i przedstawicielami innych państw — członków Komisji do spraw Dalekiego Wschodu.

24 listopada 1948 r. dowódca alianckich sił zbrojnych opublikował fakt zatwierdzenia wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego w sprawie wyżej wymienionych głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, oświadczając przy tym, że nie znalazł żadnych uchybień, mogących umotywować wniesienie jakiegokolwiek zmian do treści wyroku.

Przez fakt zatwierdzenia wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego, dowódca alianckich sił zbrojnych wykorzystał pełnię uprawnień, udzielonych mu przez statut Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 r. — uprawnień wnoszenia zmian do wyroku wyżej wymienionego Trybunału.

Przez wydanie wyżej wskazanego okólnika, dowódca alianckich sił zbrojnych przekroczył swe pełnomocnictwa, ściśle ograniczone przepisami statutu Międzynarodowego Trybunału oraz uchwałą Komisji do spraw Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 r. w przedmiocie aresztowania, sądenia i ukarania zbrodniarzy wojennych na Dalekim Wschodzie.

Rząd radziecki zwraca uwagę rządowi Stanów Zjednoczonych na wyżej wskazane postępowanie generała Mac Arthura, naruszające porozumienie o ustanowieniu Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu, osiągnięte między Związkiem Radzieckim, USA, Wielką Brytanią, Chinami i innymi krajami — członkami Trybunału, postępowanie sprzeczne ze statutem Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu i z uchwałą Komisji do spraw Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 r.

Rząd radziecki domaga się, aby rząd Stanów Zjednoczonych niezwłocznie wydał zarządzenia, zmierzające do uchylecia wyżej wymienionego bezprawnego okólnika nr. 5 z 7 marca br. w stosunku do głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu.

Kopie powyższej noty przekazano rządowi państw — członków Komisji do spraw Dalekiego Wschodu: Australii, Burmy, Wielkiej Brytanii, Holandii, Indii, Kanady, Nowej Zelandii, Pakistanu, Filipin, i Francji. Jednocześnie ambasada ZSRR w Pekinie przekazała odpis tej noty Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej.

Korzystajcie z czasów leczniczych

Piękne miejscowości uzdrowskie

czekają na robotników radomskich
99 dzieci jedzie do sanatoriów

Wielka zdobycz świata pracy, jaką jest prowadzona szeroko akcja czasów pracowniczych przyjęła się już wśród wszystkich warstw pracowników. Obecnie wszystkie miejsca na czasach są rozchwytywane — gdyż znane są korzyści jakie ta akcja przynosi.

Oprócz jednak czasów wypoczynkowych dwutygodniowych istnieją jeszcze inne rodzaje czasów, a mianowicie: rodzinne, sanatoryjne i zdrowotne. Właśnie te dwa ostatnie rodzaje czasów nie są jeszcze dostatecznie

znane i cenione przez robotników, dla których przecież są przeznaczone.

W tej chwili na tym odcinku czasów istnieje taka sytuacja, że większość miejsc, którymi dysponuje Powiatowa Rada Związków Zawodowych, wykorzystują pracownicy umysłowi, a jedynie niewielką ilość robotnicy. Stan ten wymaga natychmiastowej zmiany. Robotników trzeba uświadomić o wartości i znaczeniu tego rodzaju czasów. Jest to zadanie Rad Zakładowych oraz referentów socjalnych poszczególnych instytucji i przedsiębiorstw.

Co to są czasy zdrowotne? Jest to trzytygodniowy pobyt w miejscowości zdrowotnej połączonej z leczeniem, obejmującym specjalne stosowanie wód i kąpiel, oraz leczenia ambulatoryjne. Wzasy te zalecane są szczególnie w wypadkach ogólnego wyczerpania. Są one wielką pomocą dla organizmu. Uczestnicy tej kategorii czasów otrzymują specjalne pożywne — wysokokaloryczne posiłki.

Drugi rodzaj czasów to czasy sanatoryjne, trwające od czterech do sześciu tygodni. Obejmują one typowe przypadki chorobowe. Przy skie rowaniach przestrzega się ściśle do boru odpowiednich warunków klimatycznych a kuracja ma charakter specjalistyczny.

Na obydwie te rodzaje czasów skierowania wydaje PRZZ na zlecenie Komisji Lekarsko - Społecznej.

W bieżącym miesiącu na czasach sanatoryjnych i zdrowotnych przebywa około 100 pracowników radomskich zakładów pracy. Sądzimy, że w następnych miesiącach liczba ta znacznie się zwiększy. Trzeba, tylko odpo-

wiednio zorganizować akcję uświadamiającą robotników, o korzyściach zdrowotnych czasów, połączonych ponadto z poznawaniem pięknych miejscowości uzdrowskich: Ciechocinka, Kudowy i Łądku - Zdroju.

Równocześnie z troską o zdrowie robotników, państwo nasze troszczy się o młode pokolenie. W ramach akcji profilaktycznej (zapobiegawczej) w tych dniach wyjedzie do zdrowotnych sanatoriów i prewencyjnych 99 dzieci. Są to dzieci wale, oraz dzieci częściowo zagrożone gruźlicą. Znajdą one doskonałą opiekę i na pewno odzyskają cenne zdrowie.

Z życia TPPR w Częstochowie

394 koła i 27 tysięcy członków

Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Częstochowie liczy obecnie 394 koła, które zrzeszają ogółem 27 tysięcy członków.

W okresie ostatnich kilku tygodni — w kwietniu i w maju — przybyły 53 nowe koła TPPR. Ten duży przyrost TPPR zawdzięcza Czynnici Pierwszomajowemu, w którym załogi za-

Od 4 miotł do nowoczesnego taboru czyli jak rośnie ZOM w Częstochowie

Gdy 1 sierpnia ubiegłego roku Zarząd Oczyszczania Miasta w Częstochowie rozpoczął swe urzędowanie, do swej dyspozycji posiadał on zaledwie... 4 miotły. Od tego czasu upłynęło 9 miesięcy, a ZOM posła da już tabor składający się z dwóch samochodów — bepylników do wywożenia śmieci, ciągnika i dwóch przyczep. Do tego dochodzi 10 samochodów, wynajmowanych do wywożenia śmieci.

Tym taborem ZOM obsługuje początkowo 1800 nieruchomości, a obecnie, dzięki zaprowadzeniu współzawodnictwa i usprawnienia pracy, ZOM obsługuje 2300 nieruchomości na 6000 istniejących w mieście i na przedmieściach. Pozostałe nieruchomości są dotychczas oczyszczane przez właścicieli we własnym zakresie.

ZOM dąży do tego aby obsługiwać całe miasto, co może nastąpić, gdy odpowiednio powiększy się sprzęt. W dalszym ciągu również dąży się do usprawnienia pracy. Jednym z takich usprawnień będzie za bezpieczeństwo przed porywaniem przez wiatr śmieci, wywożonych z miasta w otwartych autach (z czego bardzo się cieszymy, gdyż o tym, w imieniu naszych czytelników, niedawno pisaaliśmy).

Wielką bolączką ZOM jest brak dotychczas specjalnego auta do wywozu fekalii z tych nieruchomości, które nie są skanalizowane. Uważamy, że Zarząd Miejski powinien się zająć samochodem taki dla Częstochowy zdobyć.

Sensacją dla Częstochowy będą dwa samochody — polewaczki, które w najbliższych dwóch tygodniach mają ukazać się na ulicach naszego miasta. Polewaczki te będą polewały część ulic w śródmieściu i w dzielnicach robotniczych.

Tym sposobem częstochowianie zostaną wybawieni od polowania ku rzu, co do tej pory zmuszeni są czynić.

Dzień Hutnika w hucie «Ostrowiec»

W dniu 14. V. 1950 r. na stadionie KSZO zebrały się rzesze pracowników Huty „Ostrowiec” dla uczczenia tradycyjnego Dnia Hutnika. Święto to w zasa dzie przypada na dzień 9 maja, ale w tym roku dzień ten święcono w Ostrowcu 14 bm. Na pięknie przybranym podium miejsca w przystępny sposób złożyli przedstawiciele pracy Huty „Ostrowiec” oraz przedstawiciele władz partyjnych, związkowych, Rady Zakładowej i Dyrekcji Huty. Pierwszy sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR tow. Adam Szewczak w obszernym referacie nakreślił bojową przeszłość klasy pracującej Ostrowca oraz jej osiągnięcia w okresie po wyzwoleniu, oświadczając, że dzięki wielkiemu zro zuwieniu klasy robotniczej Plan 3-letni został wykonany o 2 miesiące wcześniej.

Następnie przemawiali przedstawiciele Związku Zawodowego Hutników tow. Kahuza oraz przewodniczący społecz na tow. Maria Lasocka. Obszerne sprawozdanie z osiągnięć produkcyjnych

za pierwszy kwartał 1950 r. złożył dyrektor Huty. Przytoczone przez niego cyfry mówiły, że nie ma takiego wydajności produkcyjnej, którego wydajność nie osiągałaby minimum 103 procent wykonania planu produkcyjnego. Były wydajności, które osiągały do 115 procent swojej wydajności.

Po przemówieniach nastąpiło wręczenie 33 dyplomów i nagród pieniężnych jubilatów, którzy przepracowali 25, 40 i 50 lat. Następnie przed stawiciel Związku Zawodowego Hutników i dyrektor Huty wręczyli nagrody rzeczowe czołowym przewodnikom pracy poszczególnych wydziałów Huty.

Nagrody otrzymali: Stanisław Skwirski — piecowy walcowni drobnośrodkowej, Józef Grzegorski — sortowacz walcowni grubośrodkowej, Bronisław Mansz — tokarz tokarni walców, Józef Krawczyk — walcownik walcowni grubej, Stefan Wesołowski — sortownik walcowni grubej, Władysław Pronobis — piecowy młotowni obręczy, Antoni Woźniak — ślusarz gospodarki cieplnej, Józef Ostasiek — ślusarz obróbki drzewa, Władysław Bilski — czadnicowy martenów, Tadeusz Sitwiński — formierz odlewni żeliwa, Władysław Wolowiec — formierz odlewni stali, Stefan Post — sternik odlewni rur, Jan Skolny — wyladowacz kolejowy, Władysław Zioba — dowozowy wielkiego pieca, Marian Bednarski — składacz montowni wagonów, Jan Tkacz — ślusarz konstrukcyjny, Józef Kidoń — szlifiarz, Stanisław Pacelt — spawacz montowni wagonów, Józef Hodeczek — szlifiarz wydziału mechanicznego, Stanisław Lubaszewski — łączuchowy wydziału mechanicznego, Czesław Stępień — frezer wydziału mechanicznego, Władysław Kukielka — kowal rezerwowy, Władysław Piatek — formierz odlewni stali, Ferdynand Sobiechko — ślusarz elektryczny, Roman Patek — ślusarz hakowni, Henryk Suchodolski — maszynista wielkiego pieca, Stanisław Szypowski — technik wydziału organizacji kontroli, Wacław Włostowski — kierownik Domu Kultury Huty „Ostrowiec”, J. Soja — ślusarz, Kazimierz Nowakowski — ślusarz, Czesław Karbulewicz — kowal, Władysław Wolniakowski — nożycowy, Jan Lipiec — modelarz, Maria Lasocka — gospodarka cieplna, Maria Kolasa — budowlany, Aniela Pytlak — wydział mechaniczny, Maria Suda — montownia i Genowefa Zuchowska.

W imieniu jubilatów przemawiał tow. Jan Pękacki, składając oświadczenie, że tak jak dotychczas, hutnicy pracować będą jeszcze wydajniej dla szybkiego zrealizowania socjalizmu w Polsce. Zaproszeniem na bogate imprezy artystyczne w godzinach popołudniowych i na wspólny posiłek, uroczystość została zakończona.

Metodiusz Bartnik

Gdzie mieszczą się Obwodowe Komitety Obrońców Pokoju

(r) W związku z wielką kampanią pokojową w formie zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, wpływają do nas pytania: gdzie mieszczą się siedziby Komitetów Obrońców Pokoju w Radomiu.

Miejski Komitet Obrońców Pokoju urzęduje w lokalu przy ul. Żeromskiego 28, Powiatowy Komitet urzęduje w gmachu Starostwa, a obwodowe Komitety, których jest cztery, znajdują się w następujących punktach: Komitet dla obwo du Nr 1 — szkoła podstawowa Nr 4, przy ul. Świerzeżewskiego; dla obwo du Nr 2 — w gmachu Rejonu Lasów, ul. 1 Maja; dla obwo du Nr 3 — szkoła TPD przy ul. Traugutta; dla obwo du Nr 4 — gmach Kasy na ZZWM.

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju zawiadamia

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Kielcach zawiadamia, że we wszystkich sprawach związanych z akcją zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim należy zwracać się pod Nr tel. 15-71, 16-53, lub pod adres: Kielce, Sienkiewicza 63, w budynku Kuratorium.

ODCZYT z okazji rocznicy powstania I Dywizji im. Kościuszki

Dziś, 15 maja bm. w rocznicę powstania I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, która stała się początkiem Wojska Polskiego, odrodzonego dzięki pomocy Związku Radzieckiego i u bo ku bohaterkiej Armii Radzieckiej, to stanie wygłoszony odczyt poświęcony tej rocznicy.

Odczyt zorganizował Zarząd Miejski ZMP, a odbędzie się on w sali „Ogniska”. Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

W sali koncertowej

Inauguracja «Roku Moniuszkowskiego» w Częstochowie

W roku ubiegłym upłynęła 130 rocznica urodzin twórcy opery narodowej — Stanisława Moniuszki. Wielkość i popularność zawdzięcza Moniuszko przede wszystkim swoim operom. Do szczytowych osiągnięć jego twórczości należy cztero-

aktowa „Halka”, której prapremiera odbyła się 1 stycznia 1853 roku, oraz „Straszny Dwór” z roku 1865.

Inaugurując „Rok Moniuszkowski”, który ze względu na uroczystości związane z rocznicami naszych wielkich poetów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, przesunięto na rok bieżący, Miejska Orkiestra Symfoniczna wystąpiła z pięknym montażem najlepszych melodii ze „Straszego Dworu”. Wyboru fragmentów do tego montażu dokonał dyr. Wacław Geiger, opracowując jednocześnie słowo wiążące.

Koncert, doskonale opracowany, pozwolił na zapoznanie się z wybitnym dziełem Moniuszki, przede wszystkim od strony muzycznej. Między innymi usłyszeliśmy słynną arię Stefana z kurantem, arię Miecznika, Dumkę, oraz końcowego mazura.

W koncercie wzięli udział soliści: Ludmiła Szretterówna — sopran, Irena Szabelakówna — mezzosopran, Ludwik Kos - Jarecki — tenor, Edmund Płóński — baryton, oraz Adam Mazanek — bas. Ponadto w koncercie wystąpił chór męski Państwowego Liceum im. Romualda Traugutta, którym kierował Leon Jelonek. Dyrygował Wacław Geiger.

Całość koncertu stała na wysokim poziomie, a wykonawcy zbierali zasłużone oklaski.

Dwa występy to stanowczo za mało. Koncert powinni usłyszeć również robotnicy i młodzież szkolna.

Drobne

ogłoszenia

MASZYNIKI mechaniczne i elektryczne do strzyżenia owiec kupuje Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych Ekspozytura w Krakowie, ul. Jana 3, II p., telefon 568-83. 378

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 400983 na rok 1950. Kowalska Katarzyna, Starowarszawskie Przedmieście 33. 781

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 133303 Tombariewicz Franciszek, Daleszyce, Wesoła pow. Kielec. 783

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 234, Zarząd Miejski Kielce, Budząński Marian. 779/409

ZGUBIONO kartę rejestracyjną motoru SHL Nr M. 1004 Olejarski Adam. 780/410

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Drogowych Nr 49519, Szwajnoch Bogusław. 783/411

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 15 MAJA

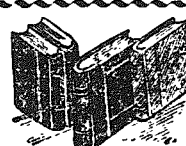
5.13 Sygnał. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka operowa. 8.00 Streszczenie wiadomości Dziennika Porannego. 8.05 Chwila muzyki. 8.40 Program. 8.45 Muzyka. 8.55 Szkolna Gazetka Radiowa. 9.15 Wszelchnia Radiowa. 9.35 Audycja informacyjna o wyższych studiach. 9.45 Wiosenne piosenki. 10.00 Skrzynka PCK. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 Opowieść o Adamie Mickiewiczu. 11.35 G. Kirkor. 11.57 Sygnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Chwila muzyki. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 „Na swojską nutę”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Józef Verdi. 17.00 Felieton. 17.15 Miniatury muzyki klasycznej. 17.45 Z kraju i ze świata. 18.00 Piosenki. 18.20 „Zadra ubija interes”. 18.40 Edward Grieg. 19.00 Pogadanka naukowa. 19.10 Audycja dla wychowawców przedszkoli. 19.15 Mozaika muzyczna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Na muzycznej fali”. 21.10 Wszelchnia Radiowa. 21.55 Zapowiedź słuchowisk. 22.00 Koncert Symfoniczny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program. 23.15 Koncert solistów. 24.00 Hymn.

Z wojewódzkiego ośrodka szulenia partyjnego

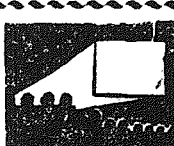
PONIEDZIAŁEK — nauka o Polsce współczesnej — godz. 16 — 18; ekonomia polityczna — godz. 18 — 20; historia WKP (b) — godz. 18 — 20.

WTOREK — historia polskiego ruchu robotniczego — godz. 17 — 19.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego mieści się w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, ul. Staszica 1, wejście od ul. Sienkiewicza i jest czynny w dniach powszednich od godz. 8 do 20, a w niedziele i święta od godz. 15 do 19.



PONIEDZIAŁEK



15 maja

Nadal zachmurzenie zmienne. Temperatura dniami do 20 st. C., nocą około 7 st. C. Wiatry słabe, zmienne.

TEATRY

KIELCE
PAŃSTWOWY TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

RADOM

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Sztuka pt. „Harry Smith odkrywa Amerykę”.

KINA

KIELCE
KINO „BALTYK” — wyświetla pierwszy kanadyjski film w Polsce pt. „Miasto westchnień”. Dozwolone od lat 18-tu. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30.

KINO „WARSZAWA” wyświetla film produkcji węgierskiej „Strajk galowy”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20-tej.

RADOM

BALTYK (Moniuszki 15) — „Hrabia Monte Christo” II ser Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

„HEL” (Żeromskiego 47) „Kolorowy program składany”. Początek seansów: 15.30, 17.30, 19.30. W niedzielę i święta poranki o 9.30 i 11.30.

APTEKI

RADOM

mgr. Bruśnicki, Żeromskiego 5.
mgr. Pastecki, Traugutta 40.

WYSTAWY:

MUZEUW MIEJSKIE — Wystawa pt. „Mickiewicz — Puszcza”.

WYCHOWANIE FIZYCZNE SPORT

Kielce zwyciężają Kraków 4:2 (2:1)

KIELCE. — Kielce — Kraków 4:2 (2:1). Bramki zdobyli dla Kielc: Iwański — 2, Jabłoński i Siudak III po 1, dla Krakowa Jackowski i Parpan III. Sędziował dobrze ob. Fomin (Radom). Widzów 6 tysięcy.

Reprezentacja Kielc odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo nad jedenastką Krakowa, osłabioną jedyn-

Głos sportowca

Dlaczego podpisuje Apel Sztokholmski

Ob. Halina Czajkowska, to uobienie młodości i radości życia. Ma lat 20, pracuje w Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Radomiu, jako ekspedientka w sklepie Nr 6. Poza tym, uprawia sport i jest członkiem Klubu „Stal”.

— Znam doskonale zarówno treść apelu, jak i powody, które wpłynęły na jego wydanie, mówi ob. Czajkowska. Mimo młodego wieku, odczułam już bardzo wiele, a wszystko na skutek wojny. Ojca straciłam w obozie hitlerowskim w roku 1942. Zostałam z matką — braciśkiem i matką — starszą.

Od czasu wyzwolenia interesuję się lekkoatletyką. Rzucałam dyskiem, osiągając 35 metrów. Zarówno swój czynny udział w sporcie, jak i pracę zawodową, uważam za wkład w walkę o pokój. Podpisując apel sztokholmski, przyczynię się i ja do utrwalenia pokoju, dzięki któremu nasz rozwijający się sport będzie mógł dojść do prawdziwego rozkwitu.

Sosnowiec — Częstochowa 4:1 (2:0)

CZĘSTOCHOWA. — W ramach turnieju miast, Częstochowa przegrała na własnym boisku z Sosnowcem 1:4 zupełnie zasłużenie. Goście mieli więcej z gry, zwłaszcza po przerwie, kiedy przesiadywali pod bramką gospodarzy. Punkty zdobyli dla Sosnowca: Powala — 2, Macuga i Głowacki po 1, dla Częstochowy honorowy punkt w ostatnich minutach gry zdobył Halkiewicz. Widzów ponad 4 tys.

nie brakiem zawodników biorących udział w meczu z Rumunią. Drużyny wystąpiły w nast. składach:

KRAKÓW: Rybicki (Stefaniszyn), Dudek, Pikulski, Wapienik, Legutko, Szczurek, Bobula, Rajtar, Nowak, Jackowski i Parpan III.

KIELCE: Broniś I, Broniś II, Chałupko, Zięba, Jankowski (Machel), Toporski, Siudak III, Muszyński, Jabłoński i Borcholski.

Kielczanie zrobili tłumnie zebranej publiczności miłą niespodziankę wygrywając z silnym zespołem Krakowa i tym samym kwalifikując się do dalszej rundy rozgrywek „turnieju miast”. Najlepiej w drużynie Kielc wypadli: Broniś II w obronie, Zięba, Muszyński i Iwański w ataku. W zespole Krakowa trudno kogoś wyróżnić, cała drużyna grała dziwnie ospale, atak bawił się zawsze w kombinację, a napastnicy chcieli razem z piłką wjeżdżać do bramki. Rybicki miał słaby dzień.

Początkowo gra się jakoś nie klei. Atak kielecki, grający górą, podchodzi częściej pod bramkę gości, strzały jednak nie dochodzą do celu, bądź Rybicki łatwo broni. Po zderzeniu się z Muszyńskim, Jankowski odnosi kontuzję i schodzi z boiska. Zastępuje go Machel. Za chwilę piękny strzał Jabłońskiego broni Rybicki na róg. Pierwszą bramkę uzyskuje dla Krakowa Jackowski głową, po rogu bitym przez Parpana. Wyrównuje przy wielkim aplauzie publiczności Iwański z podania Zięby. Gra jest prowadzona w dość słabym tempie, przy czym Kraków nie wysiła się zbyt. W 39 min. pomoc Krakowa pozwala dośrodkować Muszyńskiemu, które go piękne górne podanie łapie na głowę Jabłoński i strzela drugi punkt. W międzyczasie Nowak bije rzut wolny bez rezultatu.

Po pauzie już w 13 min. Kraków wyrównuje przez Parpana III, który wjechał z piłką do bramki. W 25 min. niedysponowana obrona Krakowa pozwala Siudakowi przebrać się z piłką i Rybicki wyjmując po raz trzeci ją z siatki. Zniechęcony Rybicki ustępuje miejsca Stefaniszynowi. Ostatnią bramkę dla Kielc zdobywa Iwański z przeboju — przy czym obrona Krakowa nie reagowała na posunięcie ataku kieleckiego, spodziewając się odgryzania spalonego przez sędziego. Tymczasem „ofsjajda” nie było i goście musieli zrezygnować ze zwycięstwa, na które zresztą nie zasłużyli.

Należy zaznaczyć, że organizato-

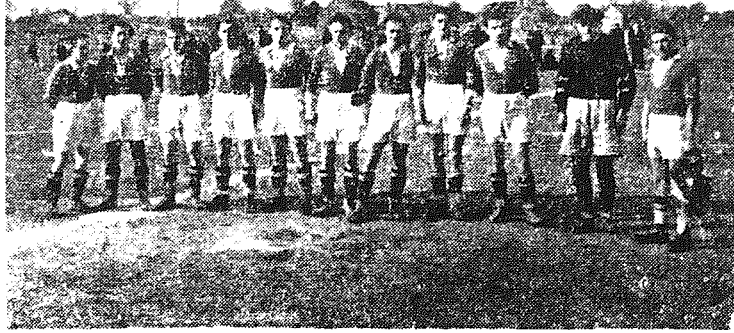
rzy zawodów uświetnili tę w pełni udaną imprezę sportową, piękną dekoracją stadionu w postaci transparentów i flag.

Na mecz, który odbył się przy pięknej pogodzie, zjechało kilkanaście samochodów, które przywoziły kilkuset zwolenników piłki nożnej, m.in. z Buska, Pińczowa, Chmielnika, Skarżyska i t.d.

Przykra porażka na własnym boisku Lublin — Radom 6:2 (3:0)

Reprezentacja piłkarska Radonia przegrała na swoim boisku z Lublinem 2:6 (0:3). Zawody, które odbyły się w ramach „jubileuszowego turnieju miast”, stały pod znakiem przewagi gości nad jedenastką Radomia, która zupełnie rozczarowała. Porażkę zawił fatalnie broniący Paciorek, który ma na swoim koncie przynajmniej 3 puszczone bramki. Ponad słaby poziom Radomian wybił się dobrą grą zdobywcą dwóch bramek — Poszytek, który po przerwie przeszedł z pomocy do ataku. Goście przewyższali miejscowych ambicją i szybkością. Atak dużo i celnie strzelał. Łupem bramkowym podzielili się wszyscy napastnicy Lublina, przy czym 2 bramki zdobył lewoskrzydłowy Gunkiewicz, jeden z najlepszych graczy na boisku.

Sędziował ob. Łuszcz (Częstochowa). Widzów ok. 4 tys.



Piłkarze Spójni (Włoszczowa).

Liczne nagrody czekają na zwycięzców VIII Raidu Świętokrzyskiego

Społeczeństwo kieleckie bardzo żywo zainteresowało się VIII Ogólnopolskim Raidem Świętokrzyskim, czego dowodem jest stale wzrastająca liczba nagród zgłaszana przez poszczególne organizacje społeczne, instytucje, zakłady pracy, a nawet przez indywidualnych ofiarodawców.

Wojewódzki Komitet PZPR, który w myśl wytycznych Plenum KC PZPR z roku ubiegłego w sprawie opieki nad sportem poświęca wiele energii i starań przy organizacji VIII Raidu, ofiarowuje odbiornik radiowy dla najlepszego zespołu.

Polski Związek Motorowy zgłosił nagrodę dla klubu, którego zawodnicy przejadą trasę z najmniejszą ilością punktów karnych i dla klubu za największą ilość zawodników kończących raid oraz komplet ogumienia dla najlepszego motocyklisty na SHL 125.

Zarząd Główny Zrzeszenia „Związek kowiec” funduje puchar. Dalsze wartościowe nagrody zgłosili przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Jan Bąk, wojewoda ob. Dominik Starzeński, prezydent m. Kielc ob. Marian Stawecki oraz Redakcja „Słowa Ludu”.

Praktyczne nagrody postanowili ufundować ob. Kazimierz Kowalski (zegar). Zrzeszenie Pryw. Przem. Młynarskiego, Szkoła Samochodowa w Kielcach i Ostrowcu, Firma „Auto-transport” z Ostrowca, ob. Jan Ludwik (patera dla najlepszego zawodnika z koszem), ob. Józef Majuszek i Okr. Związek Cechów. Ponadto Kie-

lecki Klub Motocyklowy przeznaczył 12 nagród regulaminowych i 2 nagrody w jeździe plaketowym.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje Kielecki Okręgowy Związek Motorowy Kielce, Kilińskiego 18.

Sport szkolny

Wzmoczoną aktywność wykazuje SKS przy Lic. Żeromskiego

Jednym z najaktywniejszych szkolnych kół sportowych jest SKS przy Liceum im. St. Żeromskiego w Kielcach. Koło sportowe liczy 311 członków i posiada sześć sekcji — koszykówki, siatkówki, szczyptorniaka, piłki nożnej, tenisa stołowego i sekcję lekkoatletyczną. Do koła należą wszyscy zetempowcy, a na ostatnim zebraniu została włączona do niego II drużyna harcerzy, znajdująca się na terenie Zakładu. Duży procent członków należy do Ogniwa, Związku i Spójni. W niedługim czasie zostanie ostatecznie ustalona, który klub obejmie opiekę nad SKS Żeromski. Dużą pomocą jest dobra współpraca z dyrekcją, która dopomaga kołu szczególnie ze strony finansowej. Na ostatnim walnym zebraniu koła dyr. Biełanek sam zwrócił uwagę zarządowi koła, że dotąd zaniedbał on sprawę zakupu sprzętu sportowego.

Na zebraniu tym w myśl okólnika Ministerstwa Oświaty została wybrana Rada Koła w skład której weszli: przewodniczący kol. Wojnowski Józef, sekretarz kol. Zdanowski Wiesław, sprawujący funkcję skarbnika i gospodarza kol. Kuderowicz Jan, oraz kapitan drużyny kol. Grodzicki Ryszard i poszczególni kierownicy sekcji. Z ramienia dyrekcji opiekę nad SKS Żeromski sprawuje prof. Pietrzyk.

Chąc zawiązać jak najściślejsze stosunki sportowe z młodzieżą szkolną innych miast, do końca bieżącego roku szkolnego reprezentacja Lic. Żeromskiego wyjedzie do Warszawy, Krakowa, Radomia i Skarżyska.

(W)

LZS Kopernia — LZS Nowa Wieś 2:1 (1:0)

Na boisku w Koperni (pow. pińczowski) odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy miejscowym LZS-em a Ludowym Zespołem Sportowym z Nowej Wsi. Zwyciężył gospodarz 2:1 (1:0). Obie bramki dla gospodarzy zdobył Stępniewicz, dla gości Bodurek ze samobójczego strzału. Na wyróżnienie zasługuje obrońca Grabowski oraz pomocnik Szalabski. Zawody cieszyły się wielkim zainteresowaniem publiczności. Sędziował bardzo dobrze ob. Kuza.

ANTONINA KOPIAJEWA

Miłoś dr Arzanowa

TYTUŁ ORYGINAŁU: „IWAN IWANOWICZ”

— POWIEŚĆ NAGRODZONA PREMIĄ ITALINOWSKĄ —

TŁUM. ZOFIA ŁAPICKA

194

Czajmy, uciekając od szkorbutu i śmierci głodowej... — I dopelzli? — spytał siedzący obok Nikita Burcew.

— Tak. Do Głębokiego weszli już na nogach. Uratowała ich wielka ilość borówek, które przezimowały pod śniegiem. Nie było przecież wtedy ani jednego osiedla na przestrzeni dzielącej kopalnię złota od morza. A teraz co krok!... O, znów coś nowego!

Wszyscy wstali zaciekawieni okrzykiem Łagunowa, trzymając się dachu szoferki, ścianek samochodu i marszcząc się od słońca i wiatru spojrzeli przed siebie. Na wzgórzu wyrosło jak gdyby spod ziemi miasto. Błyszczały tafle szyb, po wesołych ulicach chodzą ludzie, huczą samochody, jadą załadowane wozy, zaprzężone w potężne woły przywiezione z daleka. Na odsłoniętym wzgórzu jak gdyby kupa śniegu — to duża hodowla drobiu. Traktor parszając dymem jedzie obok szosy w kierunku zielono — czarnej wykaraczowanej niedawno pod ogrodzi ziemi sowchozu. Przy kierownicy siedzi dziewczyna. Jakutka lub Tunguzka, zdrowa jak rzepa. Czarne migdały oczu przypominały Barbarę Łagunowowi, który długo, z tęsknotą w sercu oglądał się za traktorzystką.

— Nasza! — odezwał się Nikita Burcew i poma-chał ręką. — Nie mogę po prostu uwierzyć w to, że jakuckie kobiety jeżdżą na traktorach. To zupełnie cud! W kołchozie „Nowa Czajma” w rejonie Październikowym jedną Jakutkę — traktorzystkę przewzano „awarią” za częste uszkodzenia... Strasznie się obraziła i zaczęła lepiej pracować. Teraz wszystkie dziewczęta pójdą na maszyny, — dodał Nikita, patrząc serdecznie ostatni raz na skaliste szczyty, lasy i niebo swej rodzinnej ziemi.

Był już lipiec. Jakie gorące dni nadchodzą! Krótki deszcz pokropił ziemię i od razu rozkwitło wszystko na nadrzecznych łąkach i wyspach polanach. Niedźwiedź przeszedł po mokrym piasku, poślizgnął się na spadzistym brzegu, wlaźł pomiędzy krzaki wierzby i poszedł nurzać się w soczystym sporyszu, przemieszonym wyką, upstrzonym niebieskimi i fioletowymi kielichami dzwonek, białą i miodowo-żółtą kaszką, łaskoczącą czarne, wężące nozdrza. Zielone fale wysokiej trawy rozchylają się z szelestem. Niedźwiedź do niedawna jedyny tu gospodarz chodzi po chłodnej, wilgotnej ziemi kąpiąc się w trawie. Gwar osiedli ludzkich wyrugowuje go z dolin rzek, którymi w lipcu płyną pod górę ławica ryb: łosoś syberyjski, sierpiek.

Spółdzielnie rybackie wyrugowują niedźwiedzi — rybaków. A zdarza się często i tak: człowiek idzie sobie a z trawy, z krzaków, wysuwa się nagle krótki łeb na spadzistych ramionach i błyska groźnie zielonkawą oczką... I często oboje, człowiek i zwierzę uciekają z krzykiem w przeciwnie strony, przerażeni niespodziewanym spotkaniem.

— Dużo naszych myśliwych pójdzie na front, — rzekł z żalem Nikita. — Znow niedźwiedzie zaczną zbliżać się do osiedli.

103.

Młode miasto Ukamczan w ciągu tych trzech lat tak się rozrosło i wypiękniało, że Arzanow był szczerze zdziwiony. Było to już prawdziwie miasto wojewódzkie. Ale uczucie niepowstrzymanej straty nie opuszczało go ani na chwilę... Arzanow tęsknił...

(Ciąg dalszy jutro)